

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukarni i nakładem Władysława Wesółowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesółowski, Nowe.

Nr. 5.

Nowe, sobota 3-go lutego 1934 r.

Rok XI.

## Komunikat

Powiatowego Pracowniczego Komitetu Pożyczki Narodowej.

Powiatowy Pracowniczy Komitet Pożyczki Narodowej w Świeciu przypomina wszystkim subskrybentom Pożyczki Narodowej, że z dniem 5 lutego b. r. upływa termin płatności V raty.

Subskrypcja Pożyczki Narodowej dała także i w tutejszym powiecie imponujące wyniki, jednak dzieło ostatecznie ukończone zostanie dopiero z chwilą wpłacenia ostatniej raty.

Komitet zwraca się zatem do wszystkich subskrybentów z usilną prośbą o ścisłe dotrzymanie terminu płatności V raty.

Świecie, dnia 30 stycznia 1934 r.  
ZARZĄD POWIATOWY KOMITETU PRACOWN. POŻYCZKI NARODOWEJ.

## Wiadomości kościelne.

Odtąd odbywać się będą w naszym kościele o niedzielę cztery msze św. Pierwsza rozpoczyna się o godzinie 7-mej, druga o 8-mej dla dzieci szkolnych, trzecia o 9-tej, suma o 10 i pół.

## Z posiedzenia Rady Miejskiej.

We wtorek, dnia 30 stycznia b. r. odbyło się posiedzenie starej Rady Miejskiej. Najgłośniejszym punktem była sprawa wyniku ostatniej lustracji gospodarki miejskiej. Stara Rada Miejska przyjęła ten punkt do wiadomości i udzieliła sobie absolutorjum.

## Protesty wyborcze.

W środę, dnia 31-go stycznia b. r. odbył się w Toruniu termin dotyczący rozstrzygnięcia ważności ostatnich wyborów do Rady Miejskiej. Zdaje się, że ta sprawa nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona. Zainteresowane strony, które stawiały protest, otaczają się grobowem milczeniem, co wskazuje na to, że ich sprawa źle stoi.

## Sprawozdanie

z odbytego zebrania Koła Przyjaciół Z. S. w Nowem w dniu 27 stycznia 1934 r.

W dniu 27 stycznia 1934 r. w świetlicy Z. S. w Nowem odbyło się walne zebranie Koła Przyjaciół Z. S. w Nowem przy udziale około 50 członków, które zagali prezes ob. D. Frydrychowski, witając wszystkich jak najserdeczniej. W sprawozdaniu swoim podał przegląd pracy Koła za rok ubiegły.

Dla miejscowego Oddziału Z. S. Koło P. Z. S. urządziło świetlicę i zaopatrzone ją w niezbędny sprzęt i opał. Koło abonuje dla świetlicy Z. S. czasopisma. Urządzono dla członków Z. S. gwiazdkę. Ponadto dla oddziału Z. S. zakupiono 30 kompletów umundurowań strzeleckich.

Następnie zdali swoje sprawozdania sekretarz Koła Karaszewski i skarbnik Koła ob. Lorkowski. Księgi kasowe wykazują w dochodach i rozchodach 845,00 złotych.

Przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok 1934. Marszałkiem zebrania został wybrany jednogłośnie ob. Słowiński, który udzielił ustępującemu zarządowi absolutorjum.

Do nowego zarządu wybrano jednogłośnie ob. ob. D. Frydrychowskiego, Karaszewskiego, Lorkowskiego i Czapnika. Do komisji rewizyjnej weszli ob. ob. Lewandowski, Graczyk i Kleina.

Obywatel Frydrychowski w imieniu całego zarządu podziękował zebraniem za zaufanie. W wolnych głosach omówiono sprawę budowy strzelnicy, której uruchomienie podjął się przeprowadzić zarząd wspólnie z pocztowem P. W.

Obecny na zebraniu ob. burmistrz Jabłoński wspominał o uchwaleniu przez Sejm Rzpltej nowej konstytucji i wniósł okrzyk na cześć Państwa Polskiego i jego Zwierzchników, co zebrani gromkim głosem podchwycili, wyrażając swoje całkowite zadowolenie.

Prezes Koła ob. Frydrychowski zakończył zebranie wznosząc okrzyk na cześć armji i Jej Wodza Marszałka Piłsudskiego, poczem wspólnie odśpiewano jedną zwrotkę „Nie rzućmy ziemi”.

## Poświadczenie ksiąg handlowych.

Ponieważ szereg przedsiębiorstw pozostaje w błędnym mniemaniu, iż w związku z ogłoszeniem nowego kodeksu handlowego odpadł już obowiązek poświadczania ksiąg handlowych, należy przypomnieć, iż nowy kodeks wchodzi w życie dopiero z dniem 1 lipca 1934 r. Do tego więc czasu należy nadal książki poświadczać, gdyż brak poświadczenia odbiera księżkom charakter dowodu prawnego dla sądu oraz dyskwalifikuje ich moc dowodową w dziedzinie podatkowej.

## Niewykorzystane możliwości kredytu zastawowego.

Jedną z najpotężniejszych dźwigni gospodarczych ożywiających obrót handlowy jest zastaw towarowy. Specjalnie w krytycznych momentach życia gospodarczego, przy wielkiej ciasnocie kapitałów obrotowych i zastoju na rynku kredytowym, zastaw towarowy i wywołony przezeń skrypt dłużny: warrant, może odegrać bardzo doniosłą rolę. Zagadnienie to staje się obecnie bardzo aktualne w związku z ankietą G. U. S. zarządzoną przez ministerstwo przemysłu i handlu w sprawie wykorzystywania przez handel kredytów bankowych. Ankietą powyższą nie została jeszcze ukończona i jej wyniki są niewiadome, nie trudno się jednak domyśleć zgóry, że podkreślone w niej będzie zbyt małe zainteresowanie banków materiałem warrantowym.

Z historii ekonomji ostatnich dziesiątków lat wiadomo, jak zasadniczą rolę odegrał warrant i domy warrantowe we Francji w czasie kryzysu w latach 1848—1855 i jak doniosłą rolę pełni on we wszystkich państwach europejskich w czasie zamrożenia części kapitałów obrotowych tkwiących w handlu. Obecna sytuacja handlowa w kraju jest strukturalnie analogiczna i nadaje się wybitnie do szerszego niż dotychczas wykorzystania kredytu warrantowego.

Cechujące wszelki zastój i nadprodukcję nagromadzenie towarów w składach, przy jednoczesnym braku gotówki na sfinansowanie sprzedaży w przedsiębiorstwach — znajduje doskonałe i klasyczne rozwiązanie w kredycie warrantowym.

Warrant na mocy ustawy o „publicznych domach składowych” — posiada całkowicie charakter weksla, z tą jednak różnicą na korzyść warrantu, że jest on z samego prawa zabezpieczony na określonym towarze, posiadając absolutne pierwszeństwo pretensji. Podczas gdy egzekutywa weksla w każdym razie musi się odbywać za pośrednictwem instancji sądowej i władze sądowe rozstrzygają o wyborze dlań pokrycia realnego u dłużnika — warrant z samego wystawienia jest symbolem towaru, który reprezentuje i w sposób zupełnie prosty może być zamieniony na gotówkę w drodze sprzedaży towaru.

Wysokość procentowa zabezpieczenia warrantu na towarze, może być zawsze ustalona o tyle poniżej teoretycznej wartości rynkowej zastawionego towaru, aby ryzyko nieściągalności całej sumy, na jaką opiewa warrant, było minimalne. Jest to zresztą kwestja, która da się z łatwością ustalić w drodze zwykłego porozumienia między publicznymi domami składowymi a zainteresowanymi w dyskontowaniu dokumentów zastawu bankami. Zarówno domy te, jak i banki stanowią branżę zorganizowaną, i zdolne do zawierania porozumień

w tym zakresie. Suma zastawowa może być zawsze tak obliczona, aby zarówno dom składowy, jak i dyskontier nie ponosili żadnego ryzyka.

Przedsiębiorstwa zastawu towarowego w Polsce, urządzone zgodnie z wymaganiami ustawy o publicznych domach składowych, tylko w pewnym zakresie zdolne są do finansowania instytucji tego zastawu. Wprawdzie system koncesyjny, wykonywany przez ministerstwo przemysłu i handlu wyklucza jakąkolwiek słabość organizacyjną czy finansową tych domów, nie oznacza to jednak nieograniczonego zasięgu w operowaniu środkami pieniężnymi.

Srodków tych winny z samej swej natury dostarczyć banki, co może tem łatwiej dojść do skutku, że narzekają one obecnie zarówno na brak odpowiednio pewnych klientów, jak i na brak odpowiedniego materiału wekslowego. Warrant, jako papier reprezentujący pewność opartą na czynnikach rzeczowych usuwa obydwa momenty niepewności w znacznym stopniu.

Jest to tem pilniejsze, że nigdy może w dotychczasowym przebiegu kryzysu w kraju, handel nie był tak wypompowany ze środków obrotowych jak obecnie. Nigdy przeto zobowiązanie rzeczowe, o minimalnym odsetku ryzyka, jakim jest warrant, a wyzwajające jednocześnie pieniądz z niesprzedanego i martwego towaru — nie mogło się stać aktualniejszą formą kredytu. Prostu należy tu zerwać z pewną inercją psychiczną, cechującą zainteresowane grupy gospodarcze i przejść od dotychczasowych nader prymitywnych form kredytów handlowych, powszechnie stosowanych, do innych doskonalszych i bardziej odpowiadających bieżącym potrzebom życia. Horyzonty jakie w tej mierze otwiera ustawa o „publicznych domach składowych” i zastawie towarowym widocznie nie są dostatecznie szeroko znane, a pewien konserwatyzm, cechujący nasze metody handlowe, nie pozwala na dostateczne wykorzystanie płynących stąd możliwości kredytowych.

T. N.

## CZY WENUS Z MIŁO MIAŁA RĘCE?

Zgodnie z legendą starogrecka Wenus z Miło wylonila się z fal morskich. Z fal również wydobyli ją w późniejszych czasach rybacy. Kapitan francuski, który obecny był przy tem, zabrał posąg na swój krążownik i zawiózł do Francji. Jedną z zagadek było pytanie: jaka była pozycja rąk Wenus Miłońskiej, zanim zostały utracone. Utrzymywano, że Wenus jedną ręką podtrzymywała opadającą szatę, w drugiej zaś trzymała jabłko. Rząd francuski obiecywał wysoką nagrodę za odnalezienie brakujących ramion bogini. Wobec tego, iż w r. 1924 znaleziony został w porcie Aleksandrii starożytny posążek brązowy Wenus bez rąk, identyczny z Wenus Miłońską i pochodzący z tego samego okresu, historycy i znawcy sztuki zdecydowali, że prawdopodobnie posąg Wenus z Miło nigdy nie miał wykończonych rąk.

## PRZEPROWADZKA JADOWITYCH ŻMIJ W OGRODIE ZOOLOGICZNYM.

W ogrodzie zoologicznym w Bronx (przedmieście N. Jorku) dozorca ubrani w gumowe kombinizy, także buty i rękawiczki, z okularami ochronnymi na oczach, dokonywali w ciągu pięciu godzin operacji zainstalowania w szklanych skrzyniach ogromnej kolekcji jadowitych żmij wszelkich odmian. Śród tych plazów znajdowało się osiemnaście egzemplarzy najjadowitszego gatunku żmij, t. zw. Mambas. Każde ukąszenie Mambas jest śmiertelne, a napadają one na człowieka bez powodu. Dozorcy uzbrojeni w miotły i siatki zapędzali gady do ich pomieszczeń. Ale Mambas kąsały dozorców raz po raz i jadowite ich kły pogażały się w gumowych butach. Poza tem w tem dobranem towarzystwie znajdowały się ogromne czarne kobry, grzechotniki, okularniki itd.

Dnia 1-go lutego 1934 r. rozpoczął się

# Biały Tydzień

**Firmy W. JAŻDZEWSKI w Nowem**

Nadzwyczajna okazja taniego zakupu  
dobrych płóci, adamaszków, inletów, barchanów, bielizny, galanterji, haftów i koronek.  
Na konfekcję i trykotażę ceny znacznie niższe.

## Zaćmienie słońca a teoria Einsteina.

W tych dniach udało się na krążowniku japońskim „Kosuga” na wyspę Morlok ekspedycja naukowa złożona z angielskich, amerykańskich i rosyjskich astronomów i fizyków. Wyspa Morlok należy do grupy wysp Karolińskich, pozostających obecnie pod protektorem Japonii. Ekspedycja ma na celu przeprowadzenie szeregu obserwacji nad zaćmieniem słońca, które nastąpi 14 lutego r. b. Obserwowanie tego zjawiska może się odbyć na wyspie Morlok w szczególnie dogodnych warunkach. Główna faza zaćmienia będzie trwała wszystkiego 2 minuty 6 sekund, czyli bardzo krótko, a w tym czasie muszą być dokonane bardzo ściśle obserwacje i pomiary, których głównym celem ma być skontrolowanie teorii Einsteina w tej jej części, która odnosi się do odchylenia promieni świetlnych.

W jakim związku pozostają badania nad zaćmieniem słońca z teorią relatywizmu Einsteina? Jednym z głównych założeń tej teorii jest to, że energia jest tylko jedną z form materji. Energia w jej różnych postaciach jest zatem zjawiskiem materialnym. Do tego rzędu zjawisk należy zaliczyć promieniowanie gwiazd. Ale promień świetlny jako zjawisko materialne, podlega jak każda materja sile ciężenia. Otóż, jak twierdzi Einstein, promienie świetlne przepływając obok wielkich mas kosmicznych zostają przez nie przyciągane i zbaczają wówczas ze swej prostej drogi.

Takim wielkiem ciałem kosmicznym, położonym najbliższej ziemi jest słońce. Promienie świetlne, biegnące z przestrzeni kosmicznej, przepływając obok słońca, zostają przez nie przyciągnięte i odchylają się od swojej drogi. Einstein określił cyfrowo owe odchylenie. Ale jak sprawdzić to obliczenie, jak zaobserwować i stwierdzić istnienie podobnego zjawiska.

Słońce, jest samo tak potężną gwiazdą świetlną, iż w bliskości jego nie można zaobserwować żadnego innego światła prócz słonecznego. Dopiero zaćmienie słońca pozwala dostrzec promienie innych gwiazd, leżących poza słońcem.

Jeżeli Einstein ma rację, w takim razie widzimy tutaj z ziemi gwiazdy, których promienie ulegają odchyleniu, nie tam na niebie, gdzie one faktycznie są, lecz przesunięte nieco dalej i to w tym samym stopniu, w jakim odchylają się ich promienie. Stwierdzają zaś ten fakt dokonywane przez astronomów fotografie nieba przed i podczas zaćmienia. Poczynione później pomiary dystansów między gwiazdami wskazują dokładnie odchylenie, o ile ono istnieje de facto.

Jeśli chodzi o ten eksperyment podczas zaćmienia słonecznego, był on przeprowadzony już dwukrotnie przez ekspedycje naukowe i okazało się, że istotnie promienia gwiazd ulegają odchyleniu naskutek przyciągania ich przez słońce. Jednak podczas drugiej ekspedycji okazało się, że cyfrowe pomiary odchylenia nie zgadzają się z obliczeniami Einsteina. Otóż zadaniem obecnej, trzeciej ekspedycji jest rozwiązanie i wyjaśnienie tej sprzeczności, co ostatecznie będzie potwierdzeniem lub zaprzeczeniem teorii względności.

M. K.

## POŁAWIACZKI PERŁ.

W dziesiątkach filmów oglądamy obrazy z życia poławiaczy perł i wiemy dobrze ile trudności i niebezpieczeństw łączy się z tym zawodem. Ale mało kto wie, że oprócz poławiaczy perł istnieje w Japonii zawód poławiaczek. Są to kobiety w wieku od 15 do 30 lat, które nie są nawet odpowiednio wykwalifikowane do pełnienia swego niebezpiecznego zawodu. Szukają muszel na dnie morza, zanurzając się na przeciąg jednej minuty, zaopatrzone jedynie w nieskomplikowaną maskę szklaną, którą nakładają na twarz. Praca nurka — poławiacza perł jest tem trudniejsza, iż musi on wydrzeć morzu setki muszel zanim natrafi na muszlę perłową. A praca poławiaczek opłacana jest — jak praca wogóle w Japonii — bardzo nędznie i zarobek ledwie wystarcza na utrzymanie.

## Papier do pisania

kasetki i blokpost w pięknym wyborze poleca  
W. Wesołowski.

## Miłość i polityka.

Lidy Araya Ababa, siostrzeniec cesarza Etiopji, negusa Taffari, mieszka w Addis-Abebie, jak większość członków rodziny cesarskiej oraz wyższych dostojników dworskich. Prowadzi tryb życia prosty i niewymyślny w otoczeniu „swoich” ludzi, t. j. byłych niewolników. Niewolnictwo zostało oficjalnie w Abisynji zniesione, ale niewolnicy, którzy stali się wolnymi ludźmi pozostali nadal u swoich dawnych panów, gdyż w kraju patriarchyalnych obyczajów stanowią oni część rodziny pana.

W otoczeniu więc całej gromady swoich „familiantów” przechadza się Lidy Araya Ababa po ulicach Addis-Abeby, odziany w białą togę, wysoki i imponujący swą postawą.

W roku 1930 Abisynja stała się modną w Japonji. Pisma japońskie odkryły kraj Negusa, zamieszczały artykuły, traktujące o modernizacji Abisynji, o jej bogactwach naturalnych i możliwościach rozwojowych. Rząd tokijski sądził, że przydać mu się może w przyszłości przyjaźń z państwem, którego granice leżą tak blisko brzegów morza Czerwonego, t. j. drogi wodnej z Europy na Daleki Wschód. Misja rządowa wysłana z Tokio przybyła z wizytą do Addis-Abeby. Negus Taffari, którego niepokoił sąsiedztwo Anglii i Italji, sądził, iż może mu się przydać w przyszłości przyjaźń z potężnym mocarstwem Dalekiego Wschodu. Misja abisyńska zapowiedziała więc swoją wizytę w Tokio.

Na czele misji stanął siostrzeniec Negusa, Lidy Azaya Ababa. Przystojny, wytworny w manierach, Lidy wzbudził w Tokio prawdziwy zachwyt. Węzły przyjaźni między obu państwami zaczęły się zacieśniać. Rządy zaś doszły do wniosku, iż nic tak nie wpłynie na utrwalenie dobrych stosunków, jak uświecenie zblżenia politycznego małżeństwem. W Tokio miano na myśli przystojnego Lidy.

W Addis-Abebie panują obyczaje orientalne. Wysłano zatem do Tokio kurjera, który przywiózł z powrotem do Abisynji fotografie 50 piękności japońskich. Lidy zapalił się do jednej z nich, wyobrażając p. Masako-Kuroda, córkę wicehrabiego Hiroski-Kuroda. Ona albo żadna! — zdecydował.

W końcu lutego r. b. Lidy wyjedzie do Tokio, wioząc ze sobą liczne dary zareczynowe: kość słoniową, złoto, platynę. Słub odbędzie się w Addis-Abebie według rytuału koptyjskiego. Tak więc miłość i polityka podały sobie ręce w sprawie zblżenia między oddzielenymi przez morza i oceany krajami.

## Człowiek, który chciał przenieść dom.

W dużym trzypiętrowym domu w Lizbonie zajmował mieszkanie profesor fizyki na uniwersytecie tutejszym On-Tressiene. Pewnego dnia złożył profesor wizytę wszystkim mieszkańcom domu i uprzedził ich, że dom, w którym mieszkają, będzie przedmiotem eksperymentu, oni jednak nie powinni się tem przejmować. Oświadczenie profesora przyjęto dość spokojnie, sądząc, że jest to jakiś niewinny żart. Nazajutrz jednak rozegrała się niesamowita scena: profesor wpadł się z całych sił plecami w dom i wydawał jakieś dzikie, nieartykułowane okrzyki. Policjantowi, który się zjawił na miejscu, tłómaczył On-Tressiene, że połknął siedem gramów radu, co spowodowało jego siły w takim stopniu, iż może on przesunąć dom sam bez niczyjej pomocy o paręset metrów dalej. Policjant i zwabieni okrzykiem przechodnie zorientowali się, że mają przed sobą warjata. Wezwano karetkę pogotowia i z pomocą sanitariuszy ubezwładniono szaleńca, którego odwieziono do zakładu dla obłąkanych. Scena ta wywarła na lokatorach domu wielkie wrażenie, gdyż On-Tressiene, człowiek w wieku 37 lat znany był jako zrównoważony, prowadzący spokojny tryb życia.

## DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje  
szybko, gustownie i po cenach  
przystępnych

Drukarnia W. Wesołowskiego.

## Miljon dla Częstochowy.

Podczas gdy we Francji Fortuna upodobała sobie specjalnie południową część kraju, tak, że rozwinął się tam pewien rodzaj spekulacji na bilety loteryjne, przydzielone kolektorom departamentów południowych, w Polsce bogini rozdziela swe łaski równomiernie pomiędzy wszystkie dzielnice.

Kilka miesięcy temu jedna z głównych wygranych padła w małym miasteczku kresowym, zakończenie zaś 24 ub. m. ciągnięcie czwartej klasy zaznaczyło się wielkimi wygranymi w Małopolsce i na Pomorzu, zaś milion złotych otrzymają mieszkańcy Częstochowy.

Numer 40.875 sprzedany został czterem mieszkańcom grodu jasnogórskiego w jednej z kolektur miejscowych. Nabywcami byli: drobny kupiec, buchalter, agent handlowy i niezamożna wdowa, a więc ludzie, dla których części miliona, jakie im w udziale przypadną, stanowić będą o zupełnej zmianie warunków bytu. Każdy z nich będzie mógł znacznie rozszerzyć swój dotychczasowy zakres działania, albo nawet stworzyć nowy warsztat pracy, co w dzisiejszych kryzysowych czasach będzie wielkim czynem społecznym.

Trzeba jednak stwierdzić, że jeżeli wybrańców fortuny nie spotkał tym razem srogi zawód, to zawdzięczają to oni jedynie uprzejmości kolektora, gdyż aż trzej z nich odnowili swe losy po terminie, już po rozpoczęciu ciągnięcia czwartej klasy. Mogła ich łatwo spotkać przykra ewentualność, że wybrany przez nich numer losu nabył kto inny i stał się na ich miejscu uczestnikiem miliona.

Aby takich możliwości uniknąć, należy zawsze trzymać się ściśle oznaczonego na każdej ćwiartce ostatecznego terminu odnawiania losu do następczej klasy. W chwili obecnej najwyższy już czas, zapatrzeć się w los do pierwszej klasy 29-ej Loterii Państwowej, której ciągnięcie rozpoczyna się w dniu 16 lutego r. b. i trwać będzie dni czterna.

## Zarządzenie

sanitarno-policyjne dot. tępienia szczurów.

Na zasadzie art. 1 i p. 4 art. 11, ustawy z dnia 25 lipca 1919 r. (Dz. Ust. nr. 67 poz. 402) zarządzam ogólne tępienie szczurów według następującego porządku:

Wszyscy właściciele wzgl. dzierżawcy domów zobowiązani są w swych realnościach wyłożyć truciznę na szczury i to nieodwołalnie od

5 do 10 lutego 1934 r.

w miejscach najodpowiedniejszych i w sposób podany im przez pp. aptekarza wzgl. drogerzysty przy zakupie trucizny.

Poświadczenia do nabycia trucizny wydaje się w Zarządzie Miejskim pokój nr. 3.

Niezastosowanie się do niniejszego zarządzenia karane będzie grzywną do 30 zł, ewentualnie odpowiednim aresztem.

Nowe, dnia 30 stycznia 1934 r.

(—) Jabłoński, burmistrz.

R. H. B. 5

## Ogłoszenie.

Do tutejszego rejestru handlowego Oddział B przy firmie Fabryka Mebli A. Żurawski i S-owie, Sp. z ogr. por. Nowe (Pomorze) L. 5 wpisano co następuje:

Uchwałą wspólników z 30-go grudnia 1933 r. rozwiązano spółkę: „Fabryka Mebli A. Żurawski i Synowie spółka z ograniczoną poręką Nowe” z dniem 1 stycznia 1934 r. Likwidatorem mianowany został dotychczasowy kierownik Aleksander Żurawski z Nowego ul. Przykop.

Nowe, dnia 27 stycznia 1934 r.

Sąd Grodzki.

## Pies gończy

nadleciał. Za wynagrodzeniem wydatków do odebrania  
zpowrotem u

Jana Pekeruna, Zdrojewo.